

TEATR

DON JUAN 🍷🍷🍷🍷🍷

MOLIER, REŻ. WIKTOR BAGIŃSKI, TEATR POLSKI W POZNANIU

(PRZEDSTAWIENIE DOSTĘPNE NA PLATFORMIE VOD TEATRU)

Molier, kłamstwa i kasety wideo

PRZENIESIONA PRZEZ TWÓRCÓW W LATA 90. XX w. opowieść o libertyńskim filozofie i rozpustniku rozgrywa się w dziwnej transowej rzeczywistości, przypominającej senny koszmar. **MOLIEROWSKI „DON JUAN”** ZYSKUJE W POZNAŃSKIM SPEKTAKLU KLIMAT JAK Z NAJLEPSZYCH FILMÓW **DAVIDA LYNCHA**. Zaczyna się dość klasycznie – znakomitym monologiem Alony Szostak w roli gniewnej Elwiry, odtrąconej kochanki tytułowego bohatera. Potem robi się coraz dziwniej. Tabakę zastępuje bohaterom kokaina, scenografia przypomina trochę buduar z epoki, a trochę dom wariatów skrzyżowany z obskurną wypożyczalnią wideo. Służący Sganarel (Alan Al-Murtatha) snuje się po scenie w szlafroku, nienasycony erotycznie Don Juan (Konrad Cichoń) w źle skrojonym garniturze przypomina prowincjonal-



nego biznesmena, a Małgosia (Kornelia Trawkowska) jest małomiasteczkową prostytutką. Są jeszcze: spotworniały Don Alfonso – guz przyrośnięty do ciała brata, przeboje Bajmu po francusku i duch ojca zaklęty w gadającej kanapie. Ale losy bohaterów dramatu, podobnie jak inne teksty naszej kultury, gromadzone przez wieki, piętrzące się na półkach niczym kasety w wy-

pożyczalni wideo, są tylko pretekstem. Wszystkie one, zdają się mówić twórcom, w ślad za norweskim filozofem Peterem Zapffe'em, patronem antynatalizmu, służą jedynie odwróceniu naszej uwagi od ponurej prawdy o bezsensie „bycia ku śmierci”. I to się chyba twórcom tego niepokojącego widowiska udaje. Przynajmniej na chwilę.

MICHAŁ CENTKOWSKI